

Dobra szykuje się do jarmarku

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyna  
Radowo Małe

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 30 (438) Rok IX 27.7.2010 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

## Pierwsze lata w Węgorzynie we wspomnieniach mieszkańców



Wspominają: Zygmunt Ryszkiewicz, Antoni Moroz, Czesław Tomaszewski

### Awanse z okazji Święta Policji

**PUNKT SPRZEDAŻY  
STALI (hurt, detal)  
SPRZEDAŻ WĘGLA**

Zakłady Naprawcze  
Mechanizacji Rolnictwa S.A.  
Łobez, ul. Armii Krajowej 24  
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

**KOZŁOWSKI**  
[www.jmmk.pl](http://www.jmmk.pl)  
ŚWIAT SAMOCHODÓW

**OPTYK**

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA  
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy  
do nowego salonu  
Łobez ul. Niepodległości 18  
tel./fax (091) 397 43 76

**HURTOWA SPRZEDAŻ  
OLEJU  
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!  
Auto cysterna**

Węgorzyna tel. 601 301 602



- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Góma 4 • NOWOGARD  
[www.betmix.pl](http://www.betmix.pl)

e-mail: [silos51@wp.pl](mailto:silos51@wp.pl)

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**

**NAJBARDZIEJ NIEZAWODNA<sup>1</sup>  
NAJBARDZIEJ INNOWACYJNA<sup>2</sup>  
NAJLEPSZY WYBÓR<sup>3</sup>**



TOYOTA COROLLA



TOYOTA PRIUS



TOYOTA AVENSIS



TOYOTA RAV4

1. W raporcie niemieckich ekspertów TÜV 2010 Toyota ma najwięcej niezawodnych samochodów.
2. Ponad 2000 opatentowanych innowacji w kategorii napędów alternatywnych.
3. Sprawdź nową ofertę Toyoty i umów się na jazdę próbną.

[www.toyota.pl](http://www.toyota.pl)

infolinia: 0 801 20 20 20\*

**Today  
Tomorrow  
Toyota**

Toyota Nowogard MK  
ul. 3-go Maja 27b,  
72-200 Nowogard

**nowogard MK**  
e-mail: [002@toyota.pl](mailto:002@toyota.pl)  
[www.toyotanowogard.pl](http://www.toyotanowogard.pl)

Salon tel. 091 39 25 700, serwis tel. 091 39 25 702

\*koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

Prius, Corolla, Avensis, RAV4 – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 3,9 (Prius) do 7,6 (RAV4)/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 89 (Prius) do 186 (RAV4) g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl). Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa) zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy.

# Wielkie sprzątanie po trąbie powietrznej

**(ŁOBEZ-gmina). Trąba powietrzna, jaka nawiedziła nasz teren 16 lipca, pozostawiła po sobie wiele zniszczeń, w tym pozrywane dachy i powywracane drzewa. Do dzisiaj wiele drzew leży przy drogach, a samochody rozjeżdżają zalegające na asfalcie gałęzie.**

W Budziszczu mieszkańcy przeżyli chwilę grozy, widząc zbliżającą się wprost na ich zabudowania trąbę powietrzną. Wynikiem uderzenia niesłychanie silnego wiatru są wyrwane z korzeniami potężne topole, rosnące w obrębie zabudowań oraz dęb. Część dębu spadła na stodołę, a druga - niemal przewróciła się na budynek mieszkalny. Przy drodze z kolei leżą kolejne drzewa. Z tych, których nie powaliła wichura, do dziś zwisają połamane gałęzie. Wystarczy kolejny wiatr, aby te spadły na ziemię. Równie dobrze, mogą spaść pod własnym ciężarem – oby nie na przechodzących akurat pod nimi ludzi, bądź przejeżdżające samochody. Z powalonymi drzewami i skutkami zniszczeń ludzie właściwie pozostali sami. Nikt przecież nie ubezpieczał się na tych terenach od wiatru, bo takich trąb powietrznych zwyczajnie nigdy tu nie było.

- Od strony Bonina szła trąba powietrzna, jak widać na filmach amerykańskich. Zrywało wszystko. Jak to wszystko nabrało pędu... Najgorzej było w Zagorzycach i Rożnowie.

Gdybyśmy chcieli ściąć drzewa, to nie ma problemu. Wcześniej nie staraliśmy się o wycięcie, bo to są koszty rzędu 5 - 6 tys. zł. Przecież trzeba zawiadomić energetykę, odłączyć kable, a z topoli, to żaden opał. Poprosiliśmy burmistrza o pomoc. Był tutaj, ale powiedział, że to jest własność prywatna i sami musimy po tym wszystkim posprzątać. Czego oczekiwaliśmy? Jakiegokolwiek pomocy. Są przecież osoby zatrudniane w ramach robót publicznych, są ludzie, którzy korzystają z OPS. Czy Urząd nie mógłby ich skierować do pomocy przy usuwaniu szkód w zamian za opał na



zimę? Tych połamanych i poprzewracanych drzew jest bardzo dużo. Przecież powinniśmy sobie wszyscy pomagać – powiedział właściciel stolarni w Budziszczu.

W rozmowie z nami burmistrz Łobza Ryszard Sola zapewnił, że pracownik urzędu przygotował już decyzję zezwalającą na ścięcie dębu i topoli. Drewno mogą wziąć dla siebie nieodpłatnie w zamian za posprzątanie.

- W podobnej sytuacji byli mieszkańcy Zagórzyc. Tam, wraz z Zarządem Dróg Powiatowych ustaliliśmy, że mieszkańcy mogą pozyskać drewno z lip w zamian za robociznę. Również w Łobzie, gdzie powaliło drzewa w parku miejskim za cmentarzem, niektóre osoby otrzymały takie zezwolenia. Podobne pozwolenia otrzymali mieszkańcy Dobieszewa (gdzie wyłamało pół parku), Unimia, Mesznego, Zachełmia, Rożnowa – czyli wszędzie tam, gdzie po wichurze pozostało najwięcej wiatrolomów i wykrotów i gdzie natychmiast należało usunąć drzewa z dróg i ogrodzeń. Dzięki temu udało się bardzo szybko udroźnić drogi i przywrócić ich przejezdność. Część drewna z wykrotów trafi do ośrodków, część do osób korzystających z OPS, które chciały wyrobić zwalone drzewa. Wichury, które przeszły w ostatnim czasie przyniosły ogromne straty, bo to nie tylko zwalone drzewa, ale i zerwane dachy, uszkodzone wodociągi, drogi, chodniki. Straty należy szacować w wysokości kilkuset tysięcy złotych, jeśli chodzi o gminę, a przecież ogromne straty



ponieśli również prywatni mieszkańcy i różne instytucje. Jestem leśnikiem i kocham drzewa, ale racjonalnie patrzę na zagrożenia, jakie niosą za sobą drzewa stare i chore, dlatego nie utrudniam, jeśli ktoś przychodzi z podaniem o ich wycięcie – powiedział burmistrz Ryszard Sola.

Na inną kwestię zwrócił uwagę pan Mieczysław Zwierzchowski z Budziszczu.

- Linie energetyczne przebiegają pod drzewami. Już wielokrotnie zwracałem uwagę pracownikom energetyki, aby wycięli gałęzie, bo za każdym razem, gdy wieje silniejszy wiatr, zrywane są linie energetyczne. Średnio kilka razy w roku. I tak zastanawiam się, czy im się opłaca za każdym razem przyjeżdżać, czy nie lepiej byłoby albo podciąć gałęzie, albo w ogóle wyciąć drzewa, pod którymi przechodzą linie energetyczne – powiedział mieszkaniec Budziszczu.

Zdecydowanie byłoby lepiej, ale to trzeba chcieć. A może energetyka po prostu dba o to, aby pracownicy mieli co robić?

Wichury, które nawiedziły nasz region w tym roku pokazały również, że nie zawsze należy zaciekle walczyć o pozostawienie każdego drzewa, do którego wycięcia przystępują leśnicy czy drogowcy. Na własnej skórze wielu z nas przekonało się, że stare i chore drzewa są ogromnym zagrożeniem dla zdrowia i życia. Wystarczy spojrzeć na ogrom zniszczeń, jakie wiatry ze sobą przyniosły. Obecnie można zauważyć coraz więcej oznakowanych drzew do wycięcia, ale czy

trzeba było tylu powalonych drzew na drogi, obiekty, pomniki na cmentarzu, zniszczonego wodociągu w Dobieszewie, by spojrzeć na wszystko bardziej racjonalnie? MM

Łobez  
Rzesko  
Dobro  
Węgorzyno  
Radowo Małe

**tygodnik**  
łobeski

## Gazeta Powiatowa

### Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

**Reklama:** tel. 512 138 349

### Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (091) 3973730.

**E-mail:** tygodniklobeski@wp.pl  
**www.tygodniklobeski.go.pl**

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1300 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730.



# Umorzenia podatkowe w Gminie Resko

(RESKO) Poniżej przedstawiamy listę osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym w zakresie podatków lub opłat udzielono ulg, odroczeń lub rozłożeń na raty w kwocie przewyższającej 500 zł w roku 2009.

## Rozłożenia na raty:

Sebastian Karzyk, Stanisław Janicki, Milena Święcicka, Gospodarstwo Starogard Spółka Pracownicza z o.o., Teresa Mazur, Stanisław Figas, Renata Sikorska, Elżbieta Wójtowicz, Małgorzata Rakicka, Karol Kurowski, Wioletta Kurczewska, Elwira Szcześniak, Zofia Zaremska, Henryk Falicki, Krystyna Kamienik, Daria Dremlik-Florkowska, Katarzyna Pałasz-kiewicz.

## Odroczenia:

Wanda Szefer, Anna i Mariusz Bugała, Sebastian Kurzyk, Danuta i Waldemar Kurzyk, Milena Święcicka, Feliks Koladyński, Leszek Osiak.

## Zwolnienia i ulgi z tytułu nabycia ziemi:

Ewa Matwijczak, Bożena i Norbert Werekci, Wioletta i Roman Lampart, Mariola i Grzegorz Karapuda, Jacek Zazulak, Eugeniusz Rokosz, Artur Kaźmierski, Adrian Piestrzeniewicz, Mariusz Borowski.

## Umorzenia podatkowe:

Romuald Znamierowski 967 zł odsetek, powód - ważny interes podatnika. Marcin Mielczarek 556 zł, powód - ważny interes podatnika. Mieczysław Zajac, 790 zł, powód - ważny interes podatnika. Stowarzyszenie „Monar” Warszawa, 778 zł należności oraz 105 zł podatku, powód - ważny interes podatnika. Stanisław Janicki, 1455 zł odsetek, powód - ważny interes podatnika. Roman Król, 892, 56 zł odsetek, powód - ważny interes podatnika. Michał Babak 4338, 90 zł, powód -

ważny interes podatnika. Tadeusz Kajma 1599 zł należności oraz 75 zł odsetek, powód - ważny interes podatnika. Krzysztof Muraszko 594 zł odsetek, powód - ważny interes podatnika. Wodociągi i Kanalizacje Sp. z o.o. 44 356,49 zł należności oraz 2212 zł odsetek, powód - ważny interes publiczno-prawny. Ochotnicza Straż Pożarna w Resku, 744 zł należności, powód - ważny interes publiczno-prawny. Ochotnicza Straż Pożarna w Łosońnicy, 649 zł należności, powód - ważny interes publiczno-prawny. Mariola Dołęga, 954,30 zł odsetek, powód - ważny interes podatnika. Stanisław Kropacz, 600,52 zł należności oraz 253,16 zł odsetek, zwolniony z urzędu. Tomasz Barabas, 5694,94 zł należności oraz 2191,31 zł odsetek, zwolniony z urzędu. Piotr Antonik, 1406,48 zł odsetek, powód - ważny interes podatnika. Jerzy Lalik, 378, 70 zł odsetek, powód - ważny interes podatnika. Tadeusz Pieniążek, 9638,20 zł należności oraz 4121,81 zł odsetek, zwolniony z urzędu. Zenon Kasprowiak, 1516,40 zł odsetek, powód - ważny interes podatnika.

## Podsumowanie konkursu na najładniejszy balkon

Zarząd Rady Osiedla w Łobzie z jego przewodniczącym Zdzisławem Szklarskim na czele, zaprasza wszystkich chętnych na imprezę podsumowującą przebieg konkursu „Mój Balkon – Ogródek przydomowy 2010”. Impreza odbędzie się 1 sierpnia o godz. 15.00, na „starym boisku” przy u. Niepodległości w Łobzie i jest połączona z Przeglądem Kapel Podwórkowych. (o)

### Domy na wsi

[www.atut-dom.pl](http://www.atut-dom.pl)

- Bełczna
- Kopaniny gm. Płoty
- Łobżany
- Przytoń
- Wysiedle

Tel. 91 39 74 342; 600 265 547

### Łobez ul. Kilińskiego.

Mieszkanie na piętrze budynku dwurodzinnego garaż, ogród.

WSPANIAŁA LOKALIZACJA

Cena 198 000 zł.

### Łobez ul. Czcibora 24.

Działka uzbrojona 600 m<sup>2</sup>

Cena 65 000 zł.

### Okolice Spokojnej

ul. Drawska - Kołdrab

działki - plan zagospodarowania

Cena 25 zł / 1 mkw

# OGRODZENIA

Wykonamy ogrodzenie pod klucz

- betonowe • metalowe
- bramy • furtki • napędy




"Jamex",  
Węgorzyno,  
ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 233 336

## Blach Stal

Niemieckie blachy dachowe

[www.blachstal.pl](http://www.blachstal.pl)

Zapraszamy do współpracy  
**DEKARZY**  
(program lojalnościowy)

Koszalin ul. Szczecińska 45  
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99



### ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBZIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a  
91 397 03 97, 602 350 318,  
jfnowogard@poczta.onet.pl

## USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

### TRUMNY OD 590 zł

---

Przewozy krajowe i zagraniczne  
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,  
kwiaty, wieńce, wiązanki

Biuro Administracji Cmentarza  
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)

## WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE - TANIO  
Łobez ul. Słowackiego 6  
tel. 512 138 349

Reklama  
w Tygodniku  
Łobeskim

Tel. 91 39 73 730

**PROFESJONALNE  
USŁUGI W ZAKRESIE  
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,  
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak  
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19  
Tel. 500 296 881

**USŁUGI**

**KOPARKĄ (wędką)  
I SPYCHACZEM DT75 (blotniak)**

- Równanie terenu
- Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- Prace melioracyjne

Jarosław Ogrodowski, Świdwin  
Tel. 502 992 270, 602 464 984

**MOTO  
SZLIIF**

Adam Jeleński  
ul. Kościelna 11  
73-150 Łobez  
Tel. 091 397 46 62  
Piotr 0 608 386 173



**wykonujemy:**

- szlifowanie wałów
  - szlifowanie cylindrów
  - regeneracja korbowodów
  - regeneracja głowic
  - planowanie głowic (od ręki)
- Zapewniamy  
wszystkie części**

**GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE**

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5,  
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

**KLIMATYZACJE  
SAMOCHODOWE**

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy  
od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów,  
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

**KOSTKA  
GRANITOWA**

SZARA • KOLOROWA

TEL. 0 502 770 750

**Usługi  
Remontowo  
Budowlane**

- ◊ Fachowość ◊ Doświadczenie
- ◊ Solidność ◊ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert  
Tel. 886 617 517

**GABINET  
KOSMETYCZNY**

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,  
profesjonalne przekłuwanie ciała,  
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,  
makijaże, mikrodermabrazja, peeling  
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,  
wypalanie, laser, lampy, materac  
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,  
akupresura, solarium.  
Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok  
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14  
czynne od 11.00 do 19.00

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin  
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854  
kom. 606 875 392

**organizujemy**  
imprezy okolicznościowe,  
wesela

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno  
(nad jeziorem Woświn)

**SKŁAD OPAŁU  
SKUP ZŁOMU**

Jerzy Spurek  
**698 676 984**

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

**MATERIAŁY  
BUDOWLANE**

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,  
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

**TYMPOL**

**OPONY**  
NOWE, BIEŻNIKOWANE  
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

**SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH  
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNETRZA I PRZEWODÓW  
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE**

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50  
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054  
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH  
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



TRANSPORT:  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155

# Awanse z okazji Święta Policji

**(POWIAT) 24 lipca jest dniem, w którym swoje święto obchodzi Policja. W tym roku panowie i panie policjantki obchodzili po raz 91 narodowe Święto Policji. Uroczystość powiązano z nadaniem zasłużonym funkcjonariuszom awansów zawodowych.**

Z uwagi na rangę święta do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łobzie dotarli policjanci i policjantki z Komendy Powiatowej Policji w Łobzie oraz jednostek do niej należących z terenów gmin, władze gmin, komendanci policji z terenu województwa zachodniopomorskiego, zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie inspektor Jacek Fabisiak, komendant Powiatowej Straży Pożarnej, starosta łobeski i najbliżsi nominowanych. Po uroczystym wprowadzeniu pocztu sztandarowego przy sygnałach trąbki głos zabrał komendant KPP w Łobzie Robert Gaj.

- 24 lipca 1919 roku sejm RP uchwalił ustawę o policji państwowej. W bieżącym roku policja obchodzi 91 rocznicę jego powstania. W historii nastąpiło szereg zmian jednak od ostatnich, które miały miejsce 6 kwietnia 1990 roku, sąd ustalił uchwałę o policji, która wielokrotnie była nowelizowana.

Nasze korzenie sięgają okresu przedwojennego. Korzyści z jej powołania czerpiemy do chwili obecnej. To była jedna z najnowocześniejszych funkcji na świecie. Jeśli chodzi o sprawność i skuteczność była na drugim miejscu w Europie zaraz po Francji. W 1919 roku utworzono Komisję Państwową, która składała się z Komendy Głównej i 17 Komend Wojewódzkich. Funkcjonowała również Komisja Śledcza. W tamtym kształcie formacja nasza przetrwała do II wojny światowej. Zawierucha wojenna rozrzuciła policjantów po całej Europie. Ponad 6000 policjantów zginęło na wschodzie ojczyzny. 7 października 1947 roku została utworzona Policja Obywatelska, która w różnym kształcie i po różnych przeobrażeniach pracowała do końca 1989 roku. Po zmianie systemu w 1990 roku została powołana Policja, która w chwili obecnej funkcjonuje w takim kształcie.



Serdecznie dziękuję za poniesiony trud i osiągnięte wyniki na służbie. Myślę, że będą one odzwierciedleniem awansów. - zakończył wypowiedź komendant.

Po pouczającym wstępie nadziedziczył czas na wręczenie zasłużonym policjantom dyplomów i awansów zawodowych. Listę awansów zamieszczamy poniżej.

Po najmiłszej części uroczystości czas przyszedł na zebranie głosu przez przybyłych licznie gości. Najwymowniejsze choć niezbyt długie słowa skierowała do zebranych burmistrz Dobrej Barbara Wilczek.

- Wyzwaniem jest rościć w życiu to, do czego ma się powołanie. Ważne jest, by to co się robi, robić możliwie najlepiej. Ideałem zaś, uzyskanie akceptacji otoczenia. Z okazji święta policji składam pani komendantce i panu rękę życzenia wszelkiej pomyślności, zarówno dla pana oraz wszystkich pracowników KPP w Łobzie. Dziękując za trud służby i pracy na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców Powiatu Łobeskiego mam nadzieję, że kolejne lata będą wzbogacone o efekty waszej profesjonalnej i dotychczas wysoce efektywnej pracy. - powiedziała.

Z nieco innej strony do gratulacji zabrał się starosta łobeski Antoni Gutkowski.

- Czasy, kiedy przeciętnego Polaka na widok munduru policyjnego przeszywały dreszcze, mimo, że nie miał nic na sumieniu, na szczęście

dawno minęły. W tej chwili stwierdzam to, co mówią obywatele naszego powiatu. Trudno znaleźć zawód w naszym kraju, który cieszyłby się takim zaufaniem i szacunkiem społeczeństwa. - powiedział starosta.

Prezes Sądu Rejonowego w Łobzie Grzegorz Szacon powiedział kilka słów na temat pracy policji z perspektywy sądu. Według niego najważniejsze co może się zdarzyć podczas postępowania przygotowawczego w toku całego procesu karnego, dzieje się chwilę po ujawnieniu przestępstwa, dzieje się na komisariacie.

- Święto Policji jest dniem szczególnym. Mamy prawo oczekiwać od nie tylko społeczeństwa, ale i od wszystkich, którzy na nas liczą, właśnie tego szacunku. Bywa tak jak powiedział dziś pan starosta, że kie-

dyś formacji policji bano się. Kiedyś też mówił pan starosta, że jak nie będą się ciebie bać, to się będą z ciebie śmiać. Ale obok takiej myśli idzie życzliwość ludzka. Ja po trosze też jestem z wami związany, bo przecież będąc zastępcą w Stargardzie Szczecińskim miałem pod sobą Łobez jeszcze w strukturach Powiatu Stargardzkiego. Ten wielki powiat rodzi wielkich ludzi panie starosto. To też jest dowód na to, że tu jest kuźnia kadr. - powiedział insp. Fabisiak.

Wyróżnienia dla policjantów są dawane z ogromną życzliwością i przekonaniem, że dostają je najlepsi. Ci którzy w danej jednostce, danej społeczności, pracują najwytrwalej, najefektywniej i chcą dać z siebie jeszcze więcej. Wierzmy, że taki właśnie jest obraz policji w społeczeństwie. GD

## Awanse policjantów w KPP w Łobzie

Awans na aspiranta sztabowego Policji otrzymał Leszek Zawada.

Na starszego aspiranta Policji awansowała Beata Śliwka,

Aspirantami Policji zostali: Marek Demko, Bogdan Kielar, Jan Kordyl i Tomasz Smulski.

Nominacje na młodszego aspiranta Policji otrzymał Grzegorz Zwierzchowski,

Sierżantami sztabowymi zostali:

Tomasz Piec i Sebastian Gradus,

Na starszych sierżantów awansowali: Marcin Dębowski, Arleta Łakomy, Grzegorz Powiłażtis, Piotr Styczeń, Adam Gruza, Katarzyna Juszcak oraz Anna Radwanik.

Młodszymi aspirantami Policji zostali natomiast Adam Kościński, Sebastian Szyliński i Sebastian Zawadzki.



Przewidują obniżki cen ciepła

# Nowy rozdział w historii ŁEC-u

**(ŁOBEZ)** Po tym, jak Gmina Łobez oddała prawie za darmo łobeską ciepłownię Szczecińskiej Energetyce Ciepłej (z większościowym kapitałem niemieckim), która sprawiała urzędnikom spore kłopoty, mieszkańcy zastanawiali się, co z tego będzie. Okazało się, że można ją tak zarządzać, by przynosiła dochody.

W piątek 23 lipca br. miało miejsce uroczyste podsumowanie modernizacji Łobeskiej Energetyki Ciepłej (ŁEC). Na uroczystość przybyło wielu zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele władz miasta oraz odbiorcy ciepła. Do największych odbiorców ŁEC-u należą Biblioteka Miejska w Łobzie, Urząd Miejski w Łobzie, SM „Jutrzenka”, ŁDK, Przedszkole Miejskie w Łobzie oraz szkoły.

Powitania gości oraz pracowników ciepłowni dokonał prezes łobeskiego zarządu Ryszard Sola. Przybliżył zebranym historię modernizacji zakładu.

1 sierpnia 1992 roku energetyka ciepła w Łobzie rozpoczęła samodzielną działalność gospodarczą jako Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Już w grudniu 1994 roku gmina przejęła ciepłownię i przekazała do zasobów PEC Łobez. Rok później właściciel czyni pierwsze rozważania dotyczące kierunku modernizacji infrastruktury ciepłowniczej miasta Łobez. Po wielu zabiegach, wzlotach i upadkach drogi możliwości naprawy obiektu wyczerpywały się. W pracę zaangażowane były dziesiątki osób. Efektem działań było zlecenie we wrześniu 2004 roku wykonania techniczno-ekonomiczno-prawnej analizy restrukturyzacji i modernizacji ciepłowni. W lipcu

2006 roku podpisano umowę na wykonanie robót budowlanych trwających do grudnia tego samego roku na wykonanie pokrycia dachowego i obudowę ścian. Ważną datą w historii jest 18 czerwca 2007 roku. Wtedy to Rada Miejska w Łobzie podjęła uchwałę o likwidacji i przekształceniu Zakładu Energetyki Ciepłej w spółkę z o.o. ze 100-procentowym udziałem gminy. 10 października burmistrz Łobza podpisał akt założycielski Łobeskiej Energetyki Ciepłej. Niezwłocznie po podpisaniu umowy powołany został zespół roboczy składający się z pracowników ŁEC i SEC, którego priorytetowym zadaniem stało się przygotowanie ciepłowni do modernizacji. Rok 2009 był czasem najintensywniejszych prac. W pierwszych dniach października nastąpił rozruch technologiczny ciepłowni i był to początek sezonu grzewczego w nowym układzie wytwarzania i przesyłu ciepła. Na zakończenie 23 lutego br. inwestycję spółka otrzymała 30 proc. dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Była to równowartość 1.422.000 zł. Pozostała kwota została pokryta z kredytów preferencyjnych, komercyjnych i środków własnych. - powiedział Sola.

Po zakończeniu części oficjalnej i wystąpieniu zaproszonych gości zarząd zaprosił na krótką wycieczkę po ciepłowni. Zanim jednak zebrani mogli na własne oczy podziwiać ogrom wykonanych prac burmistrz Łobza Ryszard Sola i prezes SEC- u Andrzej Burkowski uroczystie przecięli wstęgę. Na koniec o krótką wypowiedź poprosiliśmy szczeciński i łobeski zarząd.

- Modernizacja ciepłowni w Łobzie przeciętnemu odbiorcy daje przede wszystkim pewną dostawę ciepła zimą w nieograniczonych ilo-



ściach i w przystępnej cenie. Przystępność ceny jest oczywiście wartością względną. Jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji cena podniosła się, co było wynikiem przede wszystkim podwyżek cen węgla. Właśnie w 2008 roku był skok ceny za tonę węgla o 75 procent. Obecna taryfa została przedłużona do 30 września. Zatem od 1 października cena za ciepło na pewno nie będzie podniesiona, a nawet chcemy obniżyć o kilka procent. - powiedział prezes Szczecińskiej Energetyki Ciepłej Andrzej Burkowski.

Łobeski zakład pozyskuje surowiec w drodze przetargu organizowanego przez SEC. Dzięki wykonanej modernizacji ciepłownia będzie spalać tysiąc ton mniej węgla w ciągu roku.

- Cieszymy się bardzo z tej modernizacji, ale tak naprawdę to skorzystają nasi odbiorcy. Po pierwsze mają bezpieczeństwo dostaw ciepła o odpowiednich parametrach w sposób ciągły, niezależny od temperatury zewnętrznej, a po drugie ten układ nam zapewnia, że nasza cena ciepła nie będzie wrażliwa na duże zmiany poszczególnych składników wpływających na cenę ciepła. Czyli jeśli np. zdrożeje prąd o parę procent, to my sobie z tym poradzimy. Mieszkańcy mogliby zapytać dlaczego cena nie spadnie w znaczący sposób, skoro jest taka oszczędność. Trzeba pamiętać o tym, że ta inwestycja kosztowała i my zaciągnęliśmy kredyt. - mówi Ryszard Sola, prezes ŁEC. GB

**DOBRA, 31.07.2010 r.**

## VII BIEGI ULICZNE „JARMARK DOBERSKI”

W Dobrej potrafią połączyć przyjemne z pożytecznym i jeszcze postarać się o pieniądze. Przy okazji Jarmarków Doberskich niezmordowany prezes UKS „Arbod” pan Janusz Łukomski organizuje biegi uliczne. W tym roku odbędą się po raz siódmy. Impreza jest dofinansowana ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Biegi odbędą się 31 lipca (sobota), w następującym czasie: obejście trasy w godz. 10.30 - 10.50; otwarcie biegów - godz. 11.00; start do pierwszego biegu - 11.10; start do biegu „OPEN” - 12.00.

W biegach mogą uczestniczyć uczniowie szkół podstawowych (rocznik 1997 i młodsi), gimnazjów (rocznik 1994 i młodsi), zawodnicy startujący w kategorii „OPEN” bez ograniczeń wiekowych. Program imprezy obejmuje 7 biegów. W biegu „Open” za miejsca I - III można będzie zdobyć nagrody pieniężne i medale. Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne na adres: UKS „Arbod” ul. Mieszkańska 2, tel. (91) 391 44 10; Janusz Łukomski 603 666 468 lub w dniu zawodów do godz. 10.45, a BIEG „OPEN” do 11.45. Organizatorzy zapraszają do biegania. (r)



**Ludzie lepiej bawili się przy muzyce puszczonej w czasie przerw, gdy zespół odpoczywał**

## Festyn rozpląnął się w deszczu

(WĘGORZYNO). Nie udało się sobotnie obchody jubileuszu 550. rocznicy nadania praw miejskich dla Węgorzyna. Ulewny deszcz sprawił, że uroczystości zostały odwołane. O tym nie wiedzieli pionierzy, którzy, zgodnie z planem o godz. 15.00 mieli otrzymać medale pamiątkowe.

W ubiegły weekend w Węgorzynie odbył się festyn pod hasłem „Lato z Węgorzem”.

Długo oczekiwana przez mieszkańców impreza miała być wyjątkowa i hucznie urządzona, ponieważ w tym roku miasto obchodziło swoje 550. rocznicę posiadania praw miejskich.

W tym roku miejscem, gdzie odbywała się impreza, był plac, a raczej ulica przed ratuszem, a nie jak dotychczas górna płyta stadionu miejskiego. Ci, którzy czekali z niecierpliwością na rozpoczęcie obchodów, niezmiernie się zawiedli. Pogoda także nie dopisała, przez całe dwa dni trwania festynu ciągle padało; na promienie słońca musieli czekać aż do niedzieli.

Rozłożona specjalnie na tę okazję scena przez większość czasu świeciła pustkami. Znużonym mieszkańcom czas umilała muzyka wydobywająca się z głośników, niestety puszczana z płyt. Część zaplanowanych w programie atrakcji przesuwano na inne dni, licząc na zmianę pogody. W piątek w godzinach popołudniowych, gdy deszcz chwilowo ustał, odbył się pokaz

sukien ślubnych wypożyczonych przez stargardzki salon. Wieczór, chciałoby się powiedzieć, umilił występ zespołu Samplay, który grał piosenki weselne, choć ludzie lepiej bawili się przy muzyce puszczonej w czasie przerw, gdy zespół odpoczywał. Drugi dzień (sobota) nie przyniósł większych zmian. Cały program szedł z poślizgiem z powodu ciągle padającego deszczu. Prawdziwą pociechą był koncert zespołu Farba, dla którego mieszkańcy stali w deszczu. Na szczęście ten występ należy zaliczyć do bardzo udanych.

Na sobotę zaplanowano również wręczenie medali pionierom. Starsze pokolenie okazało się być słowne i bez względu na samopoczucie i ulewny deszcz stawili się w magistracie. Tam dowiedzieli się, że żadnych medali i uroczystości nie będzie – w każdym razie nie w sobotę. Otrzymali poczęstunek i po krótkiej pogawędce rozeszli się do domów. Uroczystość została przełożona na niedzielę. Organizatorzy, mimo zapowiedzi synoptyków, nie zabezpieczyli miejsca pod dachem. Z drugiej strony, gdyby tak się stało, wręczenie owo nie byłoby tak spektakularne, jak planowano.

Inna rzecz, że mimo odwołania imprez około godz. 14.00 strażacy zamykali wjazd na parking przed urzędem, informując jedynie, by opuszczać miejsca parkingowe. Pytanie tylko po co, skoro i tak w tym czasie nic się nie działo? AB, MM



## Dobra szykuje się do jarmarku

(DOBRA) Najgorętszym jak się wydaje tematem ostatnich tygodni w Dobrej jest organizowany coroczny Jarmark Doberski. W tym roku impreza rozslawiająca niewielką gminę Powiatu Łobeskiego odbędzie się po raz jedenasty. Czego się możemy spodziewać? Najkrócej można powiedzieć, że dla każdego na pewno znajdzie się coś milego.

Wielkie atrakcje czekać będą zarówno na miłośników sportu, rękodzieła oraz znawców i sympatyków muzyki. Impreza będzie się odbywać jednocześnie na dwóch scenach: średniowiecznej i głównej. Podczas szalonego weekendu będziemy mieć możliwość uczestni-

czenia w pokazie iluzjonistycznym, przełajowym wyścigu rowerowym Szlakiem Olbrzymów, biegach ulicznych czy warsztatach średniowiecznych. Miłośnicy sztuki na pewno odnajdą się na plenerze malarskim. Zwieńczeniem całonocnych zmagających podczas niezliczonych konkurencji będą występy gwiazd. W tym roku na Ziemię Doberską zawita m.in. Małgorzata Ostrowska, zespół Panama, Skambomambo, Steroefici i Jamal.

Lokalne łakomczuszki powinny już dziś zacząć trening do konkursu jedzenia doberskiej kielbasy.

Do zobaczenia w nadchodzący weekend podczas Jarmarku Doberskiego. GD

DOBRA K. NOWOGARDU  
**XI JARMARK DOBERSKI**  
30 I 31 LIPCA 2010

**30 LIPCA 2010 (PIĄTEK) - SCENA GŁÓWNA**

- 17.00 Oficjalne otwarcie Jarmarku Doberskiego, połączone z przemarszem orkiestry dętej
- 17.30 Plener malarski
- 17.30 UGLY VANDALS - pokazy taneczne
- 18.15 Blok dla dzieci i młodzieży
- 20.00 Koncert zespołu STEREOFICI
- 21.00 Koncert zespołu SKAMBOMAMBO
- 22.30 Koncert gwiazdy wieczoru: JAMAL
- 00.00 Koncert DJ: GROOVBUSTERZ
- 01.15 Koncert DJ - MROZIK

**31 LIPCA 2010 (SOBOTA) - SCENA GŁÓWNA**

- 10.30 Otwarcie drugiego dnia Jarmarku Doberskiego
- 10.45 Jarmark Sztuki Ludowej – otwarcie i krótka prezentacja wystawców
- 10.45 Plener malarski
- 10.45 Biegi Uliczne – obejście trasy
- 11.00 Biegi dla dzieci i biegi młodzieżowe
- 12.00 Bieg OPEN
- 13.00 Przełajowy Wyścig Rowerowy „Szlakiem Olbrzymów” - START
- 13.15 Biegi Uliczne - wręczenie nagród, zdjęcie grupowe
- 13.30 Prezentacja stoisk wystawienniczych – Jarmark Sztuki Ludowej
- 13.45 Przełajowy Wyścig Rowerowy „Szlakiem Olbrzymów” - wręczenie nagród, zdjęcie grupowe
- 14.00 Uroczyste obchody 65-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej
- 14.15 Ślubowanie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, wręczenie odznaczeń
- 15.15 Koncert orkiestry dętej – część pierwsza
- 15.30 Pokaz ratownictwa drogowego
- 15.45 Koncert orkiestry dętej – część druga
- 16.15 Pokaz akcji gaśniczej
- 16.30 Prezentacja zajęć pozalekcyjnych
- 17.30 Świat Iluzji - pokaz iluzjonistyczny z interakcją z publicznością
- 17.45 Teatr Kubka
- 19.45 Świat Iluzji - pokaz iluzjonistyczny z interakcją z publicznością
- 20.00 Mistrzostwa Europy w Jedzeniu Kielbasy Doberskiej
- 21.00 Koncert zespołu SPECYFICZNI
- 22.30 Koncert gwiazdy wieczoru: MAŁGORZATA OSTROWSKA
- 00.00 Pokaz fajerwerków
- 00.20 Koncert zespołu PANAMA

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

PATRONAT MEDIALNY: GŁOS SZCZECIŃSKI, tygodnik infoludek.pl, n-TV Rega, ORGANIZATOR: Związek Miłośników i Turystów

SPONSOR GŁÓWNY: ENNSTONE, PATRONAT HONOROWY: Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, MECENAS: KULTURY, MILEX Spółka z o.o.

SPONSORZY: Zakład Wulkanizacyjny, LODOS, Kowalczki, BOSMAN, Samba, KONICA MINOLTA, SPECYFICZNI, Związek Miłośników i Turystów, MIEZACHARSCY, KONICA MINOLTA, SPECYFICZNI, BOSMAN, Samba, KONICA MINOLTA, SPECYFICZNI, Związek Miłośników i Turystów

[www.jarmarkdoberski.pl](http://www.jarmarkdoberski.pl)

## Ciborowski od unijnych

(WĘGORZYNO) Na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Węgorzyna pojawiło się ogłoszenie wyniku naboru na wolne stanowisko urzędnicze.

Do Urzędu Miejskiego w Węgorzynie na wolne stanowisko inspektora ds. funduszy unijnych i zamówień publicznych wpłynęły dwie

oferty, z których jedna nie spełniała wszystkich wymagań zawartych w regulaminie naboru. Wybrana została kandydatura pana Przemysława Ciborowskiego z Łobza. O wyborze pana Ciborowskiego na to stanowisko zdecydowały: wykształcenie, staż oraz posiadana wiedza z zakresu znajomości obowiązujących przepisów. AB

# Pierwsze lata w Węgorzynie

(WĘGORZYNO). Z okazji 550. rocznicy Węgorzyna najstarsi mieszkańcy zostali uhonorowani medalami pamiątkowymi. Ale kim są ci pierwsi mieszkańcy gminy? Skąd przybyli i jak wyglądały pierwsze lata powojenne w Węgorzynie? O tym opowiedzieli nam Czesław Tomaszewski, Zygmunt Ryszkiewicz oraz Antoni Moroz.

Gdy Czesław Tomaszewski przyjechał do Węgorzyna miał 7 lat, Zygmunt Ryszkiewicz – 17 (w tej chwili ma 87), natomiast najmłodszy z nich Antoni Moroz – miał za ledwie 4 lata, w związku z tym ich wspomnienia są różne.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że najstarszą mieszkanką, spośród pierwszych osadników, jest siostra pana Zygmunta Ryszkiewicza – pani Irena Szlachetko.

Wszyscy przyjechali z powiatu złoczowskiego w byłym województwie lwowskim.

## Mordy UPA

- Pierwsze mordy były w 1942 roku w Kadłubiskach – tam wymordowali całą wieś. Później, w pierwszy dzień Wielkanocy wymordowali mieszkańców Huty Brodzkiej – gdzie spacyfikowano całą osadę, była jeszcze Huta Pieniacka, Huta Werchobuska. Później cała dywizja ukraińska współdziałała z Niemcami.

Gdy zaczęły się mordy na Wołyniu, Niemcy stworzyli polską policję. Początkowo w tej policji na Wołyniu był mój kolega. Mimo że policja była polsko-niemiecka, to oni walczyli z Niemcami. Ukraińcy nasyłali, wskazywali rodziny, a Niemcy już się z nimi rozprawiali: wywozili do obozów, albo rozstrzelali. Nikt nie wiedział co się z nimi działo, bo ani ciał nie odnajdywano, ani nie było żadnych wieści.

Przed wojną nie było takich antynarodowych działań. Wiele małżeństw było mieszanych polsko-ukraińskich. Polacy i Ukraińcy mieszkali w zgodzie, dobrze żyliśmy ze sobą. Dzięki temu niektórzy Ukraińcy ostrzegali Polaków przed UPA.

Banderowcy zabrali Zygmunta Szatkowskiego – syna Juliana Szatkowskiego, który później przez wiele lat był kapelmistrzem w Węgorzynie i w Łobzie. Związali go i wieźli na rozstrzelanie. Pomimo tego, że był związany, uciekł w lesie. Uratowało go to, że Ukraińcy nie pilnowali go dobrze i była noc. Ojciec jego grał w tym czasie na weselu. Zygmunt usłyszał głos trąb-



Zygmunt Ryszkiewicz

ki i wiedział, że orkiestra jest gdzieś blisko. Zaczął czołgać się w kierunku, z którego dochodził głos tej trąbki. Julian Szatkowski miał wtedy jakieś przecucie, coś nie dawało mu spokoju. Przestał grać na weselu i wyszedł. Od tego momentu Szatkowscy szykowali się do wyjazdu – wspomina Zygmunt Ryszkiewicz.

- Gdy Ukraińcy mordowali, to my uciekaliśmy do Złoczowa – dodał Antoni Moroz.

## Pierwsi przesiedleńcy

Panowie, z którymi rozmawialiśmy, przyjechali do Węgorzyna pierwszym transportem.

- Mieszkaliśmy w Hucisku Oleckim w powiecie złoczowskim. Moja rodzina jako pierwsza opuściła wioskę. Powiedzieli nam, że to, co uniesiemy, to zabieramy. Praktycznie zostały tam same budynki. Gdy czekaliśmy na transport, mieliśmy porobione szalasy, budy. Na dworcu w Złoczowie koczowaliśmy przeszło dwa miesiące. Wówczas byłam już żonaty. W Złoczowie załadowali nas 20 sierpnia 1945 roku. Jechaliśmy przez Lwów, Sambor itd. Wagony nie były kryte, to były tylko węglarki.

Do Węgorzyna jechaliśmy przez

Stargard. Tam staliśmy chyba dwa tygodnie. Ze Stargardu PUR skierował nas do Storkowa. Mój ojciec Józef, Julian Szatkowski, Czuchraj Józef i pan Kufel pojechali zorientować się, jak wyglądają miejscowości. Przyjechali do Węgorzyna. W Storkowie nie podobało im się. W Węgorzynie wtedy to niemal same gruzy były. Nie było też kościoła, tylko mury stały na wysokość okien. Przy ulicy Grunwaldzkiej było gruzowisko - w miejscu, w którym teraz stoją nowe bloki, szkoła i pomnik.

Pojechali do Storkowa, ale uznali, że jest za daleko do stacji. Wtedy nikt nie myślał, że będziemy tu 65 lat. Byliśmy pewni, że będziemy tu najwyżej 2-3 miesiące i wrócimy do swoich domów. Tak się myślało wtedy – powiedział Zygmunt Ryszkiewicz.

- Wówczas była jeszcze silna propaganda niemiecka, nie było jeszcze wyznaczonej ściśle granicy. Niemcy mówili, że tu wrócić dodał Antoni Moroz.

- Chodziło o to, aby zamieszkać bliżej dworca kolejowego, bo skoro mieliśmy pakować się i jechać z powrotem... Część transportu ze Stargardu przyjechała do Runowa.

Dzisiaj nie pamiętam, w jaki sposób rozładowaliśmy się i w jaki sposób następowało przewożenie dobytku do domów ze stacji z Runowa do Węgorzyna. Każdy coś miał przecież ze sobą. Moja rodzina miała konia, krowę, jałówki. Na wagonie mieliśmy też swój wóz, pamiętam że był rozebrany - powiedział Z. Ryszkiewicz.

- Mieliśmy wyznaczone dwa czy trzy dni na załadowanie się. Tak jak od niektórych tu słyszemy, co z akcji Wisła są, to oni mieli np. dwie godziny. Uciekał tylko z tym, co spakował do walizki. Natomiast u nas było inaczej. Transport był podstawiony. Ci, którzy przyjęli obywatelstwo rosyjskie, mogli zostać. Natomiast ci Polacy, którzy nie chcieli, mieli opuścić domy. Ze Złoczowa przyjechał cały transport. Stamtąd osiedlili się tu: Ryszkiewicz, Czuchraje (z Pleśnika), Szatkowscy wraz z rodziną Morozów i Tomaszewskich, Kufle (z Oleska), Bidny Michał i Stanisław (z Woronia), Macedoński, Stojanowski (z Woronia), Poznańscy (osiedlili się w Winnikach), Kołodziej, Szydłowski (wyjechali do Bielska Białego), Maśnik. Przyjechało nas tu więcej, ale nie pamiętam nazwisk. To był bardzo duży transport. W osobnych wagonach jechało bydło, w osobnych – rodziny. Przeważnie po dwie w jednym wagonie.

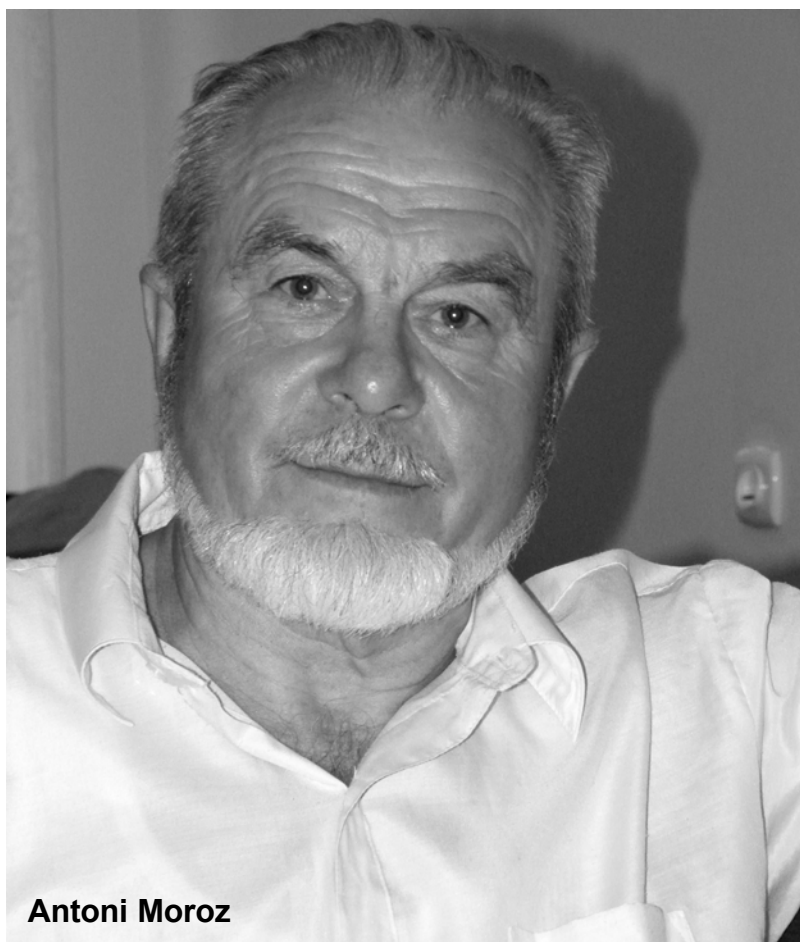
Mężczyźni pojechali wcześniej, obejrżeli miejscowości i domy np. w Łobzie, Węgorzynie, Sielsku w zależności od zainteresowania, czy to byli gospodarze, czy rzemieślnicy i wówczas podejmowali decyzję. Mój ojciec był w niewoli, pracował u baora pod Hamburgiem i wrócił dopiero w grudniu. Przyjechał na punkt graniczny do Przemyśla, tam go skierowali do Szczecina, na ziemię wyzwoloną – powiedział Czesław Tomaszewski.

## 11 tysięcy Rosjan

Jak wspominają węgorzynianie, wprawdzie przyjechali niemal jako pierwsi, to jednak wielkiego wyboru domów nie mieli. Większość budynków zajęta była przez wojska rosyjskie. Jak się okazuje Rosjanie mieli tu rejon koncentracji swoich wojsk. Do 1947 roku stacjonowało tu około 11 tys. żołnierzy radzieckich.

- Zajmowali oni obszar mieszczący się w ulicach: Zielona, Nowy Świat, Drawska, w barakach, które zlokalizowane były na terenie obecnej bazy pana Barcia i CPN. To tutaj kierowani byli żołnierze z frontu, jako że w Runowie Pomorskim





Antoni Moroz

znajdował się węzeł kolejowy, a dopiero stąd – dalej do innych województw. Tutaj też znajdowała się komenda wojsk rosyjskich. Były różne przeboje z nimi. Bardzo dużo budynków zniszczyli. Rzucali granat w dom i mieli drewno na opał. Gdy przyjechaliśmy, to ul. Drawska była cała, ale tam było wojsko rosyjskie. Na górze był blok z murem pruskim, na dołku przy szosie – CPN. Tam był szlaban i dalej nie można było wjechać, bo dalsza część miasta była zajęta przez wojska rosyjskie. W barakach umieszczali tych Rosjan, którzy wracali z frontu. Spisywali z dowodów dane i dopiero dalej ich wysyłali. Prawdopodobnie baraki te budowane były przez Niemców. Za Węgorzynem budowano autostradę „berlińską”, miała lecieć za Węgorzynkiem. Przy jej budowie pracowali robotnicy przymusowi, do dzisiaj to stoi. Nie były te baraki takie złe. W 1947 r. przyszło już wojsko polskie i rozebrało je – powiedział Z. Ryszkiewicz

### Sąsiedzi Rosjanie

- Życie z Rosjanami było różne. Większość była uczciwa. Oni wyspecjalizowali się w poszukiwaniu tego, co zakopali Niemcy np. walizki z porcelaną. Rosjanie z wykrywaczem chodzili po ogródkach, odnajdywali walizki, przynosili to do Polaków, sprzedawali za pół litra. Za godzinę drugi przyszedł i odbierał i taki był handel z nimi – wspomina Czesław Tomaszewski.

### Gorzelnia

- Stała przy ul. Polnej. Gorzelnia spaliła Węgorzyno. Były tam kotły ze spirytusem. To było przed naszym przyjazdem, znamy to z opowieści. Gdy Rosjanie dostali się do gorzelnii, to nabrali spirytusu, popili się i zaczęli strzelać między sobą. Wtedy zniszczyli ul. Grunwaldzką. Były tu piękne bloki, można je obejrzeć teraz jedynie na starych zdjęciach. Gdy przyjechaliśmy, to były już tylko sterty gruzu – powiedział Z. Ryszkiewicz.

### Piekarnia

Ze wspomnień węgorzynian wynika, że początkowo gospodynie same piekły chleb. Później powstała piekarnia. Znajdowała się w miejscu, w którym dziś stoi pomnik żołnierza w parku. Piekarnia stała na rogu. Pierwszym piekarzem była Gaura. Później przeniósł się do Łobza i miał swoją piekarnię w miejscu, w którym jest w tej chwili Drożdżyk. Przed wojną prawdopodobnie było w Węgorzynie sześć piekarni.

### CPN-y i tabor

W Węgorzynie było też kilka CPN-ów. Jeden znajdował się przy ul. Kościuszki, kolejne przy Urzędzie Miejskim, przy wyjeździe do Stargardu i przy wyjeździe do Łobza. Po wojnie zostało tu sporo rozbitych samochodów. Stały spalone po stołach, garażach, przy drogach.



Czesław Tomaszewski

Prócz zniszczonych samochodów pozostał tu cały tabor artylerii konnej, ale tym razem nie po Niemcach, a Rosjanach. Cmentarzysko wozów znajdowało się za barakami w wąwozach, jadąc w stronę Węgorzynka. Zostawili je Rosjanie, którzy wracali z Niemiec. Tu zostawiali tabor i dalej jechali pociągami.

- Te wozy do niczego się nam nie nadawały. Koła miały wysokość 1,5 metra. Były drewniane i bardzo ciężkie, musiał je ciągnąć czterokonny, bądź sześciokonny zaprzęg. Drewno poszło na opał, a reszta na złom.

Pamiętam jak Janek Ociepa opowiadał, że przyjechała kobieta z Sielska i opowiadała, jaki jest problem z obręczkami, a on do niej – „Pani, jakie chcesz obręczki?” Ona na to – „Ja pół Polski objeżdżiłam i nie dostałam obręczek ślubnych dla nowożeńców.” Zaprowadził ją do ogrodu i mówi – „Wybieraj sobie pani, jakie chcesz obręczki”, a tam cała sterta obręczy do kół – wspominał Czesław Tomaszewski.

### Gazownia i wodociąg

Okazuje się, że przed wojną Węgorzyno, bodajże jako jedyne w regionie miało własną gazownię, sieć gazową i sieć wodociągową.

Gazownia, ich zdaniem, znajdowała się przy ul. Runowskiej. Instalacja była jeszcze po wojnie.

- Rosjanie zabrali tylko najważniejsze urządzenia. Jako dziecko bawiłem się tam, bowiem mieszkaliśmy przy gazowni. Znajdowała się ona przed przychodnią, w miejscu

gdzie dzisiaj Nowik ma swój zakład. Gaz produkowano z torfu – wspomina Antoni Moroz.

- Słyszałem, że nad naszym jeziorem kilkakrotnie bawił Adolf Hitler, stąd był nacisk położony na Węgorzyno. Prócz gazowni był też wodociąg, tak jak w dużych miastach – uzupełnił Cz. Tomaszewski.

Węgorzynie zgodnie potwierdzają, że po wojnie z sieci wodociągowej nie mogli korzystać. Wszystko przez to, że była pozrywana w miejscach, gdzie Rosjanie zniszczyli część miasta.

Przyjechał tu specjalista od wodociągów i wraz m.in. z Jaworskim chodził, robił wykopy, odcinał rury, bo woda wyciekała pod ul. Grunwaldzką. Wodociągi były tam, gdzie są do tej pory – powiedział Z. Ryszkiewicz.

### Zamek

W Węgorzynie znajdował się też szpital. Utworzyli go Rosjanie w „zamku” - tak ludzie nazywali okazały budynek.

- Tam niegdyś był zamek, dlatego jest ul. Zamkowa. W tej chwili w miejscu byłego zamku znajduje się blok mieszkalny. Mury miały grubość półtora metra. Miał cztery piętra. Pamiętam piękne, olbrzymie piece kaflowe. Dwór był niesamowity. Budynek ten został rozebrany, podobnie jak wiele innych w Węgorzynie, a materiał został wywieziony na odbudowę Warszawy – wspomina Cz. Tomaszewski. MM Cdn.

# Wyróżnieni jako Pionierzy Ziemi Węgorzyńskiej

(WĘGORZYNO) W związku z obchodami 550-lecia nadania praw miejskich miastu burmistrz Grażyna Karpowicz odznaczyła pionierów, którzy przybyli tu po wojnie w latach 1945 – 1946. O tych pionierskich czasach opowiadają w numerze trzej nasi rozmówcy, którzy przybyli do Węgorzyna w 1945 roku i polecamy przy tej okazji ten materiał. Deszcz pokrzyżował plany wręczenia odznaczeń w sobotę, więc spotkanie odbyło się w niedzielę, ale te i inne względy sprawiły, że odznaczenia osobiście odebrała jedna trzecia z wyznaczonych osób. Zresztą w tej sprawie panował chyba spory chaos, gdyż na oficjalnej liście pionierów opublikowanej przez burmistrz w lokalnej gazecie nie było wielu mieszkańców, którzy pojawili się później i być może nawet nie wiedzieli, że są wyróżnieni. Bardzo możliwe, że lista będzie się wydłużać. Wątpliwości może również budzić nazywanie ich osadnikami, tak jakby sami chcieli się tu osiedlać, co jest oczywiście nieprawdą, gdyż większość z nich wygoniono z własnej ziemi i po prostu przymusowo przesiedlono. Ale to temat na odrębną dyskusję historyczną, do której być może dojdzie w zapowiadającym panelu historycznym, ale wyprzedzając go można tylko zalecić uważne wsłuchiwanie się w opowieści tych ludzi i w końcu

uporządkować podstawowe pojęcia w tej sferze. Słowo pionier również pobrzmiwa jakimiś dziwnymi odniesieniami, ale pozostaniemy przy tytule nadanym przez burmistrz Węgorzyna.

Burmistrz wyróżniła następujących mieszkańców.

**BRZEŃNIAK:** Anna Ładziak i Bogusława Organka.

**CHWARSTNO:** Janina Kusz, Zofia Ordak i Julian Szumiło.

**CIESZYNO:** Anna Banaś, Weronika Baryluk, Janina Dziwir, Piotr Dziwir, Józefa Kuchciak, Stefania Kuchciak, Ryszard Mołodecki, Tadeusz Pukała i Anna Rozdeba,

**GARDNO:** Kazimiera Siemińska.

**GINAWA:** Tadeusz Maternik.

**MIELNO:** Janina Bachur, Maria Jurkin, Anna Józwiak i Henryk Szymczak.

**MIESZEWO:** Aniela Maślak, Leon Kryciński, Krystyna Skokowska, Ignacy Stepień, Antonina Szwacińska, Teresa Ustyjańczuk i Anna Wojewoda.

**POLCHOWO:** Janina Mróz i Stanisława Wojnarowska.

**PRZYTON:** Mikołaj Rokosz.

**ROGÓWKO:** Antoni Lewicki i Jan Kapuściński.

**RUNOWO:** Katarzyna Antoszków, Stanisława Bogucka, Rozalia Bortnik, Katarzyna Ciupyna, Genowefa Dmochowska, Janina Fran-



czuk, Zdzisława Gorczakowska, Helena Jedynak, Maria Kobiałka, Janina Konopacka, Jan Krzemień, Zofia Poznańska, Karolina Strychalska, Maria Taracha.

**RUNOWO POMORSKIE:** Piotr Bukato, Kazimierz Kaliciński i Maria Salomon.

**SIELSKO:** Emil Adamów, Stefania Adamów, Rozalia Adamów, Katarzyna Adamów, Ignacy Bas, Michalina Bas, Aniela Buras, Jan Gawlik, Stanisław Grabela, Anna Górniak, Wanda Kudlińska, Jadwiga Kuźmicka, Krystyna Marcinów, Alina Pawlak, Janina Sawicka i Jan Tkacz.

**TRZEBAWIE:** Regina Madejska i Michał Myszczyzyn.

**WĘGORZYNO:** Danuta Adamów, Anna Biedna, Ludwik Bokła, Teresa Dąbrowska, Władysława Józwiakowska, Maria Kabelis, Jadwiga Kochan, Maria Mikulska, Czesław Paszkiewicz, Henryk Pietkiewicz, Helena Pokrywka, Katarzyna Ryszkiewicz, Zygmunt Ryszkiewicz, Zdzisław Sławski, Irena Stasiak, Stefania Stepień, Maria Szabrońska, Irena Szlachetka, Emilia Tomczyk, Helena Tron, Józef Ziółkowski, Anna Zolnierun.

**WIEWIECKO:** Janina Stasiak i Zofia Trojanowska.

**WINNIKI:** Franciszek Poznański.

**ZWIERZYNEK:** Marian Szproch. (R)

## Deszcz popada i mieszkańcy pływają

(RADOWO MAŁE) Z siłą natury walczy wielu, lecz niewielu się to udaje. Często próbujemy przeciwstawić się wichurom, palącemu słońcu czy opadom deszczu. Z tym ostatnim długą walkę toczą mieszkańcy Siedlic. W ich imieniu głos podczas obrad sesji gminnej zabrała radna Janina Pawluk.

Co jakiś czas przedstawiamy problemy utrudniające zwykłą egzystencję mieszkańców naszego powiatu. Często nie są to problemy wagi życia lub śmierci. Jednak są i wymagają interwencji kogoś z zewnątrz.

- W imieniu mieszkańców Siedlic chciałam zwrócić uwagę na pewien problem. Chodzi o 15 rodzin,

które mieszkają naprzeciwko kościoła. Problemem jest niefachowe połączenie drogi powiatowej z Węgorzyna do Reska z kamienną drogą gminną na Sielsko. Tam jest wyasfaltowany spad. Wiem, że mieszkańcy we własnym zakresie robili rowki odwadniające i podkopy. Prosiłabym w ich imieniu o przyjrzenie się tej sprawie fachowym okiem, gdyż przy najmniejszych opadach ludzie nie mogą przejść. - powiedziała radna Janina Pawluk.

Biorąc pod uwagę deszczowy weekend i końcówkę zeszłego tygodnia postanowiliśmy się przyjrzeć owemu problemowi. W feralne wg radnej miejsce dotarliśmy w niedzielne popołudnie tuż po deszczu. Obraz nie był zadowalający. Na lewo od kamiennej drogi znajdowały się jeszcze duże kałuże. Z pewno-



ścią podczas opadów sytuacja pozostawia wiele do życzenia.

Na szczęście swoje zaintereso-

wanie sprawę wykazał wójt Radowa i obiecał udać się do Sielska i przyrzec sprawie. GD

# Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**INNE****Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich).  
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam : sztaplarka-wózek widłowy rok prod. 1995, udźwig 2500 kg. Tel. 91 5790213.

Sprzedam Yorki po małych rodowodowych rodzicach . Tel. 693 585 891.

**Otwarto sklep prozdrowotny OTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.**

Wózek trzyczęściowy firmy TAKO sprzedam za 300 zł. Tel. 508 591 529.

**Sprzedam labradory szczeniaki: czekoladowe, biskoptowe i czarne. Odbiór po 08.08.2010r.. Tel. 604 605 862.**

**Powiat świdwiński**

Sprzedam lady chłodnicze , krajalnice, wagę sklepową, regały. Kontakt 601 487 166 lub 509 435 942.

**Region**

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

**PRACA****Region**

Zatrudnię emeryta - rencistę na pół etatu. Prawo jazdy kat. C+E. Tel. 607 790 680

**Powiat świdwiński**

I.D.Marketing S.A. poszukuje osób z samochodem do roznoszenia gazet reklamowej na terenie Świdwina i okolic. Kontakt 667900918, 914624616 w godzinach od 10 do 16.

**NIERUCHOMOŚCI****Powiat łobeski**

Sprzedam dom jednorodzinny w Dorowie pow. użytkowa 112 mkw plus dwa budynki gospodarcze , cena 190 tys. zł. Tel. 663 036 912 lub 665 497 211.

Sprzedam, wydzierżawię lub wniosę do spółki nieruchomość. Działka 7800 mkw., budynki 700 mkw, w tym mieszkanie 180 mkw. ogrodzone. Wszystkie media, własna trafo stacja, 500 m od drogi 148 Drawsko Pom. - Łobez. Cena 800 tys. zł, raty roczne. Tel. 604 105 423, 602 580 653.

Wynajmę tanio pomieszczenia gospodarcze gospodarstwa rolnego na działalność gospodarczą - Wysziedle k/ Łobza. Tel. 510 108 987.

Poszukuję powierzchni magazynowej do wynajęcia min. 300 mkw. na terenie powiatu. Tel. 506 135 335.

**ROLNICTWO****Region**

Kupię grunty rolne. Tel. 669 672 355.

**Powiat łobeski**

Sprzedam maszyny rolnicze marki Forschnit: kombajn E 514 oraz prasę do słomy 550 duża kostka (1,2x0,8x2,5). Tel. Kont. 509 288 386.

**MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Sprzedam mieszkanie w Łobzie, 2 pokoje, I piętro, ogrzewanie c.o.. Tel. 781 785 421

Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe w Borkowie Wielkim, cena do uzgodnienia. Tel. 692 314 574.

Sprzedam mieszkanie na wsi 68 mkw. cena do uzgodnienia. Tel. 91 397 8717.

Resko, Sprzedam mieszkanie 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 160.000 zł. Tel. 888 169 572.

Mieszkanie do wynajęcia, 38 mkw., w centrum Łobza na drugim piętrze w bloku spółdzielczym, płatne za pół roku z góry. tel. 0033647781313 lub 0033676470813.

**Region**

Okazja – Szczecin centrum, sprzedam mieszkanie I p. w nowym budynku do wykończenia, 57 mkw., 2 pokoje. Cena 4.300 za mkw do negocjacji. Tel. 600 273 171.

**ROLNICTWO****Kupujemy**

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, lubin, owies.

Sami odbieramy. konkurencyjne ceny. szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

## Dając ogłoszenie drobne do Tygodnika Łobeskiego

ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach:

Tygodniku Pojezierza Drawskiego

Gazecie Gryfickiej

i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź; łobez, ul. Słowackiego 6

Tel. 91 397 37 30 [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

**USŁUGI****Powiat łobeski**

**Wyjazdy po towar Łódź, Warszawa nowym 9-osobowym Citroenem Jumer Max. Tel. 691 366 665.**

Montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych, c.o. i gazowych. Tel. 695 818 953. e-mail: piotr-ar-dzik\_1969@o2.pl

Elektromechanik tanio. Tel. 781 663 521.

WYKONUJEMY OGRODZENIA betonowe, metalowe, bramy, furtki, napędy. Jamex, Węgorzyno, ul. Południowa 1, tel. 913971951, 509288363.

**Powiat gryficki**

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

**Region**

**Odzyskam odszkodowanie; śmierć najbliższych, wypadek drogowy, uszkodzenie ciała, zniszczenie mienia; tel. 915641795, 503617739.**

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

**Sprzedam drewno kominkowe i opałowe. Tel. 603 285 438.**

**Powiat świdwiński**

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresję, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

**GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT.** Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. [www.blaszanygaraz.pl](http://www.blaszanygaraz.pl)

**MOTORYZACJA****Powiat łobeski**

Sprzedam kompletny rozrząd do Fiata Marea, silnik 1.8 16V 2 roli, pasek rozrządu i pompa wodna 400 zł. Tel. 607 647 987.

Sprzedam Fiata Seicento srebrny metalik 2000 r., hak, pierwszy wł., nie bity, 5000zł. Tel. 791 190 799.



II edycja za nami

## Turniej Piłki Siatkowej Plażowej w Dobrej



W dniu 17 lipca br. odbył się w Dobrej drugi turniej piłki siatkowej plażowej.

Wystartowały 3 zespoły. Mecze rozegrano systemem „każdy z każdym”, do dwóch wygranych setów do 21 punktów (taibrek do 15 pkt.). Turniej poprowadził sędzia piłki siatkowej - Tomasz Gajda.

Zagrały zespoły: Orien, Maćki i Dzikie koty.

Wyniki spotkań:

1. Orien – Maćki 2:0
2. Dzikie koty – Maćki 0:2
3. Dzikie koty – Orien przełożony

Z powodu złych warunków atmosferycznych mecz Dzikie koty - Orien został przerwany i przełożony na inny termin. W wyniku niedokończenia turnieju, punktacja generalna po II edycji zostanie podana po rozegraniu zaległego spotkania.

Tomasz Gajda

## Jeszcze nie Orlik, ale coraz bliżej

(RESKO- LOSOŚNICA) Burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński ogłosił konkurs otwarty na realizację zadania publicznego pn. „Budowa pawilonu szatniowo- sanitarnego wraz z przyłączami przy boisku w Łosośnicy”.

W ramach prac zostanie wybudowany pawilon szatniowo- sanitarny przy boisku w Łosośnicy oraz wykonane przyłącze kanalizacyjne, wodo-

ciągowe i elektryczne do pawilonu.

Obiekt będzie miał wymiary zewnętrzne około 5 x 6 m i obowiązkowo spełniał wymagania OZPN w Szczecinie, umożliwiające prowadzenie drużyny w rozgrywkach ligowych.

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania wynosi łącznie 25 tys. zł.

Termin składania ofert upływa 16.08.br., natomiast termin realizacji zadania potrwa do 31.10. 2010 r. GD

## Sarmata Dobra przetestowany przez Błękitnych

**Błękitni Stargard – Sarmata Dobra 4:2 (3:1)**

W meczu sparingowym rozegranym w wczesnym rankiem w niedzielę 25 lipca na sztucznej trawie Błękitni Stargard wygrali z Sarmatą Dobra 4:2 (3:1).

Mecz ten ułożył się bardzo dobrze dla gospodarzy, którzy już w 10 min., przy wyraźnej „pomocy” bramkarza Sarmaty M. Kamińskiego, po strzałach Konrada Jankowskiego, prowadzili 2:0. I chociaż od tego momentu przynajmniej optycznie przewagę osiągnęła drużyna z Dobrej, to jedna z kolejnych kontr piłkarzy Błękitnych zakończyła się po strzale Drabika podwyższeniem wyniku na 3:0. Bramka ta była mocno kwestionowana przez obserwatorów meczu, twierdząc, że padła po ewidentnym spalonym. W 38' Radosław Cytowicz strzałem po ziemi strzelił pierwszą bramkę dla Sarmaty i ustalił wynik do przerwy na 3:1 dla Błękitnych.

W II połowie przewaga grającego z wiatrem Sarmaty była jeszcze wyraźniejsza lecz skończyło się to tylko drugą bramką Cytowicza, po precyzyjnym zagranie z prawej strony przez Damiana Padzińskiego. O przewadze Sarmaty w II po-

wie może świadczyć fakt, że po ich strzałach piłka trafiła w słupek (Olechnowicz) i poprzeczkę (Padziński). Co się nie udało Sarmacie udało się dla Błękitnych: w 87' Kubicki po zatrzymaniu piłki ręką w stylu Thierry'ego Henry (na to zagranie sędziego również nie zareagował) zdobył czwartą bramkę dla Błękitnych. W sumie przy wyrównanym meczu wygrała drużyna skuteczniejsza a dzisiaj była nią drużyna Błękitnych.

Błękitni Stargard – Sarmata Dobra 4:2 (3:1)

Strzelcy bramek dla Błękitnych: K. Jankowski 2 (5' i 10'), P. Drabik 33' i T. Kubicki 87', dla Sarmaty: R. Cytowicz 2 (38' i 58').

Składy drużyn:

Błękitni: Szustak, Bucharewicz, Liśkiewicz, Baszak, Szczygielski, Moliński, Jankowski, Janiak, Krawczyk, Madejak, Wawszczyk, Kubicki, Drabik, Rybicki, Klimaszewski.

Sarmata: M. Kamiński, Durkowski, Pacelt, Dorsz, D. Dzierbicki, Grochulski, Olechnowicz, E. Kamiński, Cytowicz, Padziński, Kliś, Gudelański, Marciniak Szwarder, Guźniczak.

Kolejny mecz sparingowy Sarmaty 28 lipca (środa) o godz. 18.00 na stadionie w Dobrej. Przeciwnikiem będzie Sparta Węgorzyno.

estan

## LKS Jastrząb Łosośnica chce wejść do rozgrywek ligowych

(RESKO- LOSOŚNICA) Od kilku tygodni młodzi piłkarze z LKS Jastrząb Łosośnica spotykają się na wszystkich możliwych sparingach i ciężko pracują nad formą. Obrany cel jest wart osiągnięcia. Drużyna walczy o zakwalifikowanie się do B klasy.

Lista zawodników drużyny wciąż jest otwarta, więc każdy chętny ma szansę stać się jej członkiem. Ostateczny skład zostanie zgłoszony do Wojewódzkiego Związku Piłki Nożnej najprawdopodobniej w pierwszej połowie sierpnia. Trenerem formującej się grupy jest Dariusz Możejko. Mordercza praca

nad formą drużyny odbywa się w każdy wtorek i czwartek w godzinach popołudniowych. Na ostatnim treningu pojawiło się aż 18 osób.

Pierwszy udział w rozgrywkach planowany jest na koniec sierpnia br.

Jeden z zawodników mówi, że póki co jest to czysta zabawa a członkowie drużyny spotykają się w miarę możliwości i po prostu grają. W zeszłym tygodniu Jastrzębie zdobyli trzecie miejsce w Dąbrowie, natomiast podczas rozgrywek dwa tygodnie temu w Jarchlinie uplasowali się na drugiej pozycji. Zawziętym piłkarzom życzymy wytrwałości i samych sukcesów.

GD

## Młodzi muszą się ogrywać

Sarmata Dobra – Radovia Radowo Małe 10:0 (5:0)

Strzelcy bramek dla Sarmaty: Damian Padziński 5 (31', 35', 71', 81' i 84'), Wojciech Kliś 2 (5' 89'), Piotr Grochulski 2 (19' i 21'), Łukasz Olechnowicz 83'.

Sarmata: M. Kamiński, D. Dzierbicki, Durkowski, Dorsz, Pacelt, Grochulski, Olechnowicz, E. Kamiński, Padziński, Guźniczak, Kliś, ponadto grali: Marciniak, Szwäder, Jaszczuk, Gudelajski.

W swoim drugim meczu sparingowym Sarmata Dobra zmierzył się z A klasową Radovią Radowo Małe. Goście z Radowa w odróżnieniu od pierwszego meczu rozegranego z Pomorzaniem Nowogard (1:1) w którym piłkarze z Nowogardu zagrali mocno defensywnie, od pierwszej minuty nastawili się na otwartą grę i to oni oddali pierwszy, chociaż niecelny, strzał na bramkę Sarmaty. Ale już w 5' Wojciech Kliś precyzyjnym strzałem przy słupku uzyskał pierwszą bramkę dla Sarmaty. Piłkarze z Radowa mimo wielkiej ambicji nie byli w stanie sprostać grającej szybciej i bardziej zespołowo, a

przede wszystkim skutecznej drużynie Sarmaty. Usprawiedliwieniem dla gości może być fakt, że w ich składzie pojawiło się kilku nowych zawodników, mało zgranych ze sobą, na dzień dzisiejszy nie tworzących drużynowego monolitu, a będących na początku drogi w budowie drużyny. Ciekawostką jest fakt, że bramki w tym meczu strzelali: Kliś, Grochulski, Padziński i Olechnowicz, a więc zawodnicy bardzo doświadczeni w drużynie Sarmaty. Niestety sztuka ta nie udawała się młodym zawodnikom Sarmaty, mimo, że niektórzy z nich mieli doskonale sytuacje: Zdzisław Szwäder przegrał pojedynek „sam na sam” z bramkarzem Radovii, a Wojciech Guźniczak nie strzelił bramki z rzutu karnego (obronił bramkarz). Znakomitą skutecznością wykazał się Damian Padziński, strzelec aż pięciu bramek, co nieczęsto się zdarza nawet w meczach sparingowych. W sumie mimo znacznej przewagi Sarmaty, licznie zgromadzeni widzowie mogli ze względu na zmienność akcji, obejrzeć żywe, interesujące widowisko.

estan

## Przygoda z kajakiem



Dnia 11 lipca 2010 roku odbył się spływ kajakowy na trasie Łagiewniki – Resko.

Organizatorami spływu byli panowie: Stanisław Tomala oraz Daniel Kaśków.

Warto pokreślić, że organizato-

rzy tego spływu co roku organizują spływy kajakowe Regą, pozostając w ścisłej współpracy z p. Janem Michalczyżynem. Spływ rozpoczął się od wodowania kajaków w miejscowości Łagiewniki o godzinie 9.30. Brało w nim udział 21 osób. Wśród uczestników byli między innymi nasi dobrzy znajomi z Niemiec, którzy rokrocznie z nami pływają. W spływie udział brało również dwóch mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Resku, panowie; Andrzej Hulewicz oraz Jan Przyłucki, a opiekę sprawowali nad nimi organizatorzy oraz p. Renata Leszczyńska.

W trakcie spływu nie zabrakło również zdarzeń zabawnych, gdzie uczestnicy zaklinowali się pod drzewem, lub też płynęli za kajakiem lub obok kajaka.

Pogoda była znakomita, a woda była ciepła, co niektórzy uczestnicy spływu mieli okazję potwierdzić. Mimo przewagi osób dorosłych, w spływie brała udział młodzież oraz najmłodsi uczestnicy, w wieku 9 – 11 lat.

Po dopłynięciu do Reska o godzinie 14.00 organizatorzy zadbali o napełnienie skurczonych żołądków uczestników spływu, zorganizowali grill u p. J. Michalczyżyna.

Impreza zakończyła się godzinie 16.00, a uczestnicy tego spływu już zapowiadają swój udział w następnych spływach

Organizatorzy spływu pragną podziękować za współpracę panom: Janowi i Rafałowi Michalczyżynom, oraz panu Mieczysławowi Leszczyńskiemu za obsługę techniczną spływu.

Do zobaczenia na następnym spływie!  
Daniel Kaśków

## Zakończono eliminacje do Mistrzostw Polski Młodych Koni

**(ŁOBEZ)** W weekend odbyły się eliminacje do Mistrzostw Polski Młodych Koni oraz kolejne w sezonie zawody regionalne w skokach. Była to kolejna impreza zorganizowana przez SBS Stado Ogierów w Łobzie.

Od samego początku pogoda nie była sprzymierzeńcem organizowanych w stadzie zawodów konnych. Wraz z początkiem lipca zawiał upał, który skreślił zawody z listy, następnie przez powiat przeszła nawałnica z burzami i gradobiciem. Tym razem organizatorom udało się wyjść z obronną ręką i zawody jedynie rozpoczęły się z opóźnieniem. W miniony weekend rozgrywki rozpoczęły się w obfitym deszczu, który w końcu miejsca ustąpił niechętnie wyglądającemu zza chmur słońcu.

W ostatnich lipcowych zawodach wzięło udział 190 koni. Jak powiedziała prezes spółki Sylwia Banaś jest to bardzo zadowalająca liczba jak na zawody regionalne. Wszystko wskazuje na to, że łobeskie stado ogierów wpisało się w ogólnopolską mapę zawodów konnych. Na minione zawody ku radości organizatorów dotarło wiele

koni z Warszawy, Piły, Poznania oraz terenów przygranicznych. Za sukces można uznać wyjście famy o łobeskich zawodach poza granice naszego województwa. Zauważa się ponadto tendencję wzrostową jeśli chodzi o ilość przyjeżdżających uczestników.

Mimo iż nowi właściciele stadniny zadbali o dobrą reklamę imprez

jeździeckich, zainteresowanie ze strony łobzian jest zaskakująco niskie. Wydawało się, że darmowy dostęp do kultury, która kiedyś była chlubą Łobza spotka się z większym uznaniem wśród mieszkańców.

Na kolejne zawody powiązane z oficjalnym otwarciem stada zapraszamy państwa w weekend 7-8 sierpnia br. GD



# Kiedy Żelmowo oświeci?

**(RADOWO MŁ. - ŻELMOWO)**  
Aż miło popatrzeć jak wioski powiatu łobeskiego pięknieją. Dużo uwagi poświęcił tej kwestii wójt Gminy Radowo Małe Józef Wypijewski. Na forum pochwalił kilku z sołtysów za doprowadzanie swoich sołectw do porządku.

Na uwagę zasłużyły miejsca, gdzie w życie wszedł już fundusz sołecki. Nowość, która budziła wiele obaw dziś daje wiele zadowolenia i możliwości. To właśnie sołtysi z pomocą rad sołeckich i mieszkańców realizują najważniejsze potrzeby i marzenia społeczności.

Są jednak rzeczy niezależne od przedstawicieli wsi, a które nagłą. Mowa o stanie oświetlenia w niektórych wsiach. W tej sprawie wniosek podczas sesji złożyła sołtys Żelmowa Iwona

Szczesiak. Przypomniała o złożonej wcześniej przez władze obietnicy naprawienia oświetlenia w sołectwie. Jak powiedział wójt, inwestycja w planach jest, ale w tym roku pewnie nie da rady jej zrealizować.

Podczas dyskusji i upartości pani sołtys na jaw wyszła informacja, iż w Siennie Dolnym będzie zrobione oświetlenie, za darmo i poza kolejnością. To przeważało w nastrojach. Na szczęście i na tę informację była odpowiedź.

- W Siennie Dolnym dlatego będzie oświetlenie, ponieważ firma robi je gratis. To kwestia powieszenia tylko lampy. Jest 5 drutów z czego jeden jest gminny. Trzeba tylko załatwić wysięgnik i powiesić lampę. W Żelmowie z kolei są słupy do wymiany. Odległość od świecących lamp, między którymi

powinny stać kolejne, wynosi około 300 metrów. A to oznacza, że na tym odcinku powinno stać aż 6 lamp, bo wg norm montuje się je co 50 metrów. Chciałem, żeby Enea powiesiła mi na obecnych słupach popeegerowskich, ale one są bardzo mocno zniszczone. Odmówili.- wyjaśnił wójt.

Jeśli chodzi o oświetlenie, to gmina może pochwalić się wykonaniem ogromnej roboty. Jak poinformował wójt linia energetyczna została bardzo mocno rozbudowana. Plany przewidywały 280 punktów oświetleniowych, tymczasem prace stanęły na 400. W miarę możliwości braki będą uzupełniane.



Wiadomo, że niebawem wójt ogłosi przetargi na remont świetlicy. Być może w drodze przetargu uda się zaoszczędzić pewną kwotę, która urzeczywistni kwestie lepszego oświetlenia Żelmowa. Pani sołtys pierwsze prace najchętniej skierowałaby na plac zabaw, który znajduje się uboczno wioski i w sąsiedztwie drogi. Wiemy również, że jak sołtys coś obieca, to na pewno słowa dotrzyma. GD

Ogłoszenie

## ŻADEN DACH NIE JEST IM STRASZNY

Blach-Stal na naszym rynku lokalnym jest od grudnia 2008r. Dziś pracownicy firmy z dumą mówią, że nie ma dachu, którego nie daliby rady pokryć.

To polska firma założona w 1994r. Ma ponad 40 filii w Polsce, w Słowacji 12. Przedsiębiorstwo specjalizuje się w produkcji nowoczesnych pokryć dachowych, wykonanych z blachy. To technologia przyszłości. Blachodachówka jest 10-krotnie lżejsza od dachówki ceramicznej, łatwo i szybko się ją kładzie, a koszt pokrycia całego dachu jest o połowę mniejszy.

Technologia bezpieczna i solidna Blach-Stal stawia na jakość, dlatego produkuje z najlepszej gatunkowo blachy, prowadzonej z Niemiec i Belgii. Firma tłoczy tzw. arkusze. Oferuje kilka modeli blachodachówki i kilkanaście modeli blachy trapezowej. Pokrycia może wykonać w dwudziestu kolorach. Każdy element (oprócz arkuszy i blachy trapezowej, przedsiębiorstwo produkuje także rynny, parapety, wiatrownice, itp.) jest powlekany dwukrotną warstwą cynku. Dodatkowo zabezpieczony jest powłoką antykorozyjną, gruntującą oraz organiczną, wykonaną z utwardzonej żywicy. Dzięki temu produkt jest wytrzymały na uszkodzenia mechaniczne oraz odporny na warunki atmosferyczne, takie jak śnieg, mróz czy deszcz. Jest także niepalny.

Kompleksowa usługa Firma oferuje najniższe ceny na rynku. Alenietylko na tym zyskuje klient.

Pracownicy firmy za darmo robią pomiar dachu i wyceniają, ile będzie kosztowało jego pokrycie. Są w stanie na miejscu wyliczyć, ile jest potrzebnych arkuszy, rynien czy wykończeń. Klient nawet po tej usłudze może się wycofać, nie ponosząc żadnych kosztów - mówi Artur Wrzyszczyk kierownik filii w Poznaniu - Komornikach. Jeżeli jednak zaufa firmie, może liczyć na szybkie dostarczenie pokrycia. Maksymalnie trwa to siedem dni. Poza tym Blach-Stal dostarczy mu zamówienie gratisowo, niezależnie od tego, jak daleko mieszka. Gwarancja na produkty trwa od 10 do 15 lat.

Nagrody dla klientów Warto być stałym klientem Blach-Stal. Każdemu, kto przez dłuższy czas współpracuje z firmą, może się to bardzo opłacać. Przedsiębiorstwo wprowadziło bowiem program lojalnościowy, szczególnie atrakcyjny dla dekarzy. Każdy, kto robi zakupy w firmie, ma zakładaną imienną książeczkę, na którą zbiera punkty. W zależności od tego, ile ich uzbiera, może liczyć na prezent. Od nożyc do cięcia blach, przez drabiny, po wiertarki czy giętarki. Dodatkowo dekarze, którzy będą współpracować z Blach-Stal, mogą gratisowo otrzymać odzież roboczą z logo firmy.

Blach-Stal Koszalin ul. Sześcińska 45, tel 509 004 091, 94 713 13 99

## Problem rakotwórczego eternitu

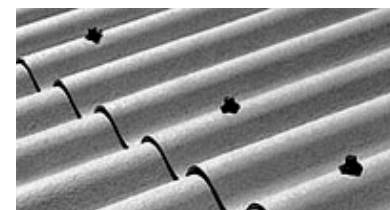
**(ŁOBEZ)** Skutki gradobicia z 11 czerwca br. są odczuwalne do dziś i jak na razie nic nie zapowiada poradzenia sobie z problemem. Gdzie nie spojrzeć panuje nieład po niewyobrażalnej sile natury. Najkosztowniej w praniu okazało się remontowanie dachów.

Ów problem zrodził kolejny. W wielu sołectwach domy i budynki gospodarcze pokryte są eternitem. Mieszkańcy nie wiedzą co z nim zrobić.

Właśnie takie pytanie usłyszeli burmistrzowie Łobza podczas jednej z sesji miejskiej, która odbyła się tuż po gradobiciu. Najświeższe informacje z łobeskiego ratusza napawają optymizmem.

- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska mam nadzieję, że niebawem ogłosi konkurs, zgodnie z którym gminy które posiadają aktualny Plan Utylizacji Eternitu będą mogły wnioskować o dofinansowanie do kosztów tejże utylizacji. Dofinansowanie Wojewódzkiego Funduszu będzie na poziomie od 80- 100 %. Mam nadzieję, że do końca sierpnia gminy będą mogły korzystać z takiego dofinansowania.- powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Oferta pomocy jest skierowana również do osób fizycznych. Uzyskanie pomocy w utylizacji azbestu przez gminę będzie wymagało złożenia inwentaryzacji pokryć dachowych eternitowych oraz wniosków od osób fizycznych. Do tej pory osoby fizyczne wnioskowały do gminy o przyznanie im pomocy z



nieistniejącego już Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Teraz gmina do swojego zapotrzebowania dołoży i ich wnioski. Wówczas zostanie wyliczona łączna kwota utylizacji eternitu z terenu gminy. To będzie uzupełnieniem wniosku wystosowanego do Wojewódzkiego Funduszu.

Na dofinansowanie mogą liczyć zarówno osoby, które już zdążyły wymienić eternitowy dach na nowy lub dopiero się do tego przystępują. Koszt utylizacji tego materiału jest bardzo drogi i ważne aby płyty eternitu złożyć na palecie, gdyż metry kwadratowe dachu przelicza się na metry sześciennego eternitu ułożonego na palecie euro. Koszt utylizacji jednego metra sześciennego wynosi od 1500 do 2500 zł, czasami więcej w zależności od wykonawcy.

Fundusz wspomaga również budowę przydomowych oczyszczalni. Być może w przyszłości będzie również możliwość dofinansowania budowy studni przydomowych, co staje się coraz częstszym trendem towarzyszącym sprzedaży działek budowlanych gdzie nie połączono sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Taka inwestycja gwarantuje nam nieprzerwany dostęp do świeżej wody z własnego ujęcia oraz gwarancję zwrotu kosztów w przeciągu kilku lat. Patrząc na wciąż idące w górę ceny za wodę takie rozwiązanie ma sens. GD



Upały i pośpiech dekoncentrują

## Spieszyło mu się, więc zaczął wyprzedzać



W ubiegłym tygodniu w Łobzie doszło do groźnie wyglądającej kolizji. Po godzinie 17.00 na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Sikorskiego w Łobzie doszło do zderzenia dwóch pojazdów.

Kierujący samochodem ciężarowym marki Iveco mieszkaniec Piły zaczął wyprzedzać na skrzyżowaniu

samochód marki Renault, którego kierowca właśnie wykonywał manewr skrętu w lewo. Na miejscu zdarzenia drogowego została wezwana pogotowie ratunkowe i policja. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Kierujący samochodem ciężarowym został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł i dodatkowo otrzymał 10 punktów karnych.



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Włamał się do samochodu po swoje dokumenty

Policjanci z Łobza zatrzymali młodego mieszkańca Łobza, który włamał się do samochodu po rzekomo swoje dokumenty.

Do zdarzenia doszło w niedzielę w nocy. Policjanci otrzymali zgłoszenie, że na ulicy Kolejowej w Łobzie jest młody mężczyzna, który wybił szybę w zaparkowanym tam samochodzie. Policjanci natychmiast pojechali na miejsce zdarzenia. Faktycznie w samochodzie marki Honda, w której była wybita tylna szyba a w środku siedział młody mężczyzna. Marcin R. z Łobza skradł z auta dokumenty należące do właściciela pojazdu. Był pod znacznym wpływem alkoholu. Został zatrzymany w policyjnej izbie zatrzymań. Po wytrzeźwieniu przyznał się do włamania. Stwierdził, że zostawił swoje dokumenty w domu właściciela pojazdu a, że ten nie otwierał drzwi do włamał się do jego pojazdu zabierając jego dokumenty.

### Kolejne kolizje w powiecie

W niedzielę 18 lipca 2010 r. w Węgorzynie na ulicy Mickiewicza kierująca samochodem marki Renault Laguna mieszkanka Węgorzyna w trakcie manewru cofania nie upewniła się co do możliwości wyjazdu i uderzyła w prawidłowo jadący samochód marki Mitsubishi.

Po godzinie 19.00 na drodze Worowo – Rusinowo doszło do kolejnej kolizji. Kierujący samochodem marki Opel nie zachował bezpiecznej odległości podczas mijania z pojazdem marki Mercedes, który ciągnął lawetę i uderzył w jego bok.

### Kradzież w pociągu

Mieszkaniec Łobza zgłosił, że w sobotę jadąc w pociągu relacji Szczecin – Białystok został okradziony przez nieznaną osobę. Pan ten przyznał, że zasnął na chwilę. Złodziej wykorzystał to i skradł z kieszeni kamizelki portfel z dokumentami, kartami bankomatowymi oraz pieniędzmi w kwocie 300 zł. Łupem złodzieja padł także telefon komórkowy marki sony Ericsson.

Policja apeluje o ostrożność podczas podróży. Pilnujmy swoich rzeczy, chwila nieuwagi i możemy stać się ofiarą przestępstwa.

## Zdewastował mieszkanie i co dalej?



(ŁOBEZ) W zeszłym numerze tygodnika pisaliśmy o wyłączeniu lokalu przy ulicy Przyszecznej 10/4 w Łobzie z bazy mieszkań socjalnych. Obiecaliśmy, że dowiemy się jakie konsekwencje czekają najemców za dewastację mienia gminy. Odpowiedź otrzymaliśmy, choć to co usłyszeliśmy nie zadowala nas.

W uzasadnieniu decyzji radnych o wyłączeniu ów lokalu z mieszkań socjalnych jednym z argumentów było zniszczenie go przez byłych najemców. Podano również długą listę rzeczy wymagających remontu. Jak powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola nieuczciwi lokatorzy generalnie nie ponoszą odpowiedzialności za swoje czyny. Jeśli natomiast zostanie stwierdzone zniszczenie, wówczas sytuacja wygląda inaczej. Dodatkowo osoby kwatrowane są uprzedzane o tym, że w przypadku dewastowania lokalu zostaną z niego usunięte. Jednakże prawo jasno określa, że taki człowiek nie może zostać eksmitowany na bruk, ale musi mieć zapewniony lokal odpowiadający wymogom lokalu socjalnego.

- Jeśli chodzi konkretnie o budynek na ul. Przyszecznej to jest to w uzasadnieniu cytowane. Jest to bardzo mały lokal o łącznej powierzchni 26,16 mkw, bez toalety. Ponadto cały budynek, nie tylko lokal jest w złym stanie technicznym. Stwier-

dzono zawilgocenie ścian i zniszczenie podłóg. Wygląda na to, że osoby mieszkające tam niespecjalnie przykładają się do utrzymania go w stanie niepogorszonym.- powiedział burmistrz.

Po przyjrzeniu się sytuacji okazało się, że nie opłacalne jest robić tam remontu. Przy tak małej powierzchni nie byłoby możliwości wydzielenia toalety. Prawdopodobnie właściciele mieszkań sąsiadujących będą mogli starać się o wykupienie tego lokalu. Wszystkie mieszkania w tym budynku są małe więc takie posunięcie na pewno poprawi byt którejś z rodzin.

Mieszkania socjalne i komunalne podlegają kontroli. Są to kontrole wyrywkowe i niezapowiedziane, w których udział bierze zastępca burmistrza lub pracownik Wydziału Mieszkaniowego. Jak powiedział burmistrz sytuacje nieprawidłowej eksploatacji mieszkań gminnych są zdarzeniami sporadycznymi.

Jako odpowiedzialni obywatele powinniśmy czuć się w obowiązku kontrolowania tego co się wokół nas dzieje. Ktoś kiedyś powiedział, że bezkarność rodzi beczelność. Mając obraz dzisiejszej Polski i nie szanowania ofiarowanego nam dobra, łatwo jest wyobrazić sobie jak pięknie mogłoby być gdybyśmy bardziej zważali na to co się wokół nas dzieje. Wystarczy odrobina inicjatywy. GD

## W ostatniej chwili, ale była zgoda na zamknięcie drogi krajowej

(WĘGORZYNO) Dotarły do nas głosy mieszkańców Węgorzyna, że burmistrz Węgorzyna nie miała zgody na zamknięcie drogi krajowej nr 20, na odcinku znajdującym się przed urzędem miejskim. To właśnie w tym miejscu odbywały się od 23 do 25 lipca Dni Węgorzyna.

Chcąc wyjaśnić spekulacje na ten temat, zapytaliśmy o tę sprawę w szczecińskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jak nam powiedział jego

rzecznik Mateusz Grzeszczuk, do Dyrekcji wpłynął wniosek urzędu miejskiego o – jak to się fachowo nazywa - wykorzystanie drogi w sposób szczególny. Musi on być zaopiniowany przez różne instytucje, m.in. Policję. Dyrekcja wystąpiła do urzędu węgorzyńskiego o uzupełnienie wymaganych dokumentów. Po ich dostarczeniu GDDKiA wydała decyzję pozytywną w dniu 23 lipca, czyli w dniu rozpoczęcia Dni Węgorzyna. KAR

### PRODUCENT GARAZY

ZHPU „ALICJA”  
86-170 Nowe, ul. Gdańska 26  
tel.058 535-15-96  
tel.601-193-777



Reklama  
Tel./fax  
91 3973730

### Krzyżówka nr 30

Tkanina dekoracyjna (anagram: barka)	Mieszkanca Lagos (Rab. helota)	Szyfrowane	Max. niemiecki dadaista	Skala osadowa	Rowe-rowe „taxi”	Z piekła rodem	Drzewo parkowe żywotnik
▶			9			26	
				Karny lub rożny			
Finan-sista			2				Drapieżna ryba; mięk-lawka
Życiorys	25				18		
▶				Ojczyzna Łódź Noego			
Kuchenny mebe Strona monety	17	14	19	Choroba płuc	15		5
Chodnik w kopalni						Uszczer-bek	Łapie bezpieczeństwa
			4				12
Okres upałów	Staro-grecki rynek	Ojczyzna Odysa	Silacz z „Quo vadis”	Siatka na ryby Packa			
	20		1			...	Imię Guinnessa, aktora
					7	Astaire	16
Instrument Santany	22					Strój wieczorowy	
			Serpenty-na z drutu				
					10		6
Narkoty-czny krzew	Biały, to rzadkość				Służył do narkozy	23	8
21							
Werset z Koranu	13		Słodko-wodna ryba		24		11
			3				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - myśl Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

### Pomoże a nie zaszkodzi

Skarby medycyny ludowej – dobre rady Cecylii



Cecylia Pokomeda

Wraz z wiekiem pojawiają się bóle stawu kolanowego. Zarówno w prasie, jak i w telewizji pojawiają się informacje, że na takie bóle nie ma ratunku, albowiem nie odbuduje się chrząstka stawowa. Można jednak zapobiec cierpieniom, bądź im ulżyć.

Przyczyną naszych kłopotów jest chodzenie w butach na obcasach o różnej wysokości. Niektóre osoby twierdzą, że od wielu lat chodzą w tych samych butach, ale przecież zmieniają się pory roku, na innej wysokości są obcasy butów letnich, na innej zimo-

## Gdy bolą stawy

wych itd. a na innej domowe pantofle. Należy więc zwrócić uwagę na to, aby wszystkie buty były na dokładne takiej samej wysokości obcasów, najlepiej, aby zawsze były na płaskim.

Bóle ustąpią, jednak zależy to od stopnia zaawansowania choroby, może to potrwać nawet kilka miesięcy.

Należy też uważać podczas wsiadania do samochodu. Nie spieszymy się, tylko spokojnie najpierw usiądźmy, a potem podciągamy obie nogi równocześnie. Wówczas zapobiegniemy zwłknięciu stawu biodrowego. Nie warto słuchać ponaglań ze strony kierowcy, bądź współpasażerów, bo nasze zdrowie jest ważniejsze.

Przypominamy, że obecnie jest najlepszy czas na zbiory i robienie kompresów z żywokostu. Zbieramy liście i łodygę, korzenie zostawiamy.

Obecnie też zbiera się kwiaty czarnego bzu, doskonałego na trudny kaszel.

## Galeria tygodnika

Natalka i Emilka



Dagmara i Krzysztof



**Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie**  
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184  
[www.fotopyrczak.pl](http://www.fotopyrczak.pl)